

Zamawiamy intencje mszalne dla naszego zbawienia



Jesień jest czasem, w którym bardziej zastanawiamy się nad przyszłym rokiem. Jest w tym ukryta głębsza mądrość, która podpowiada nam, aby już za życia myśleć o wieczności – swojej i swoich bliskich.

Pomoże nam w tym Dzień Zaduszny i Dzień Wszystkich Świętych. Jednak w ciągu całego roku pomaga nam w tym Eucharystia czyli codzienna Msza Święta. Chyba wciąż za mało doceniamy wartość Mszy Świętej. Właściwie powinno nas strasznie dziwić to, że są tzw. wolne intencje, tzn. że konkretna Eucharystia nie jest dedykowana konkretnej osobie: żywej czy zmarłej, chorej czy dręczonej przez złego, osobie młodej czy dorosłej, przeżywającej jakieś trudności albo dziękującej za ocalenie. A co dopiero wdzięczność za jubileusze małżeńskie, kapłańskie, za łaskę uzdrowienia, za życie rodzinne, za zdaną maturę. Myślę, że często nie doceniamy tego bogactwa, jakie ukrywa się w każdej Eucharystii. A jest to bogactwo, którego nie możemy porównać z czymkolwiek. Nic nie jest w stanie zastąpić tego,

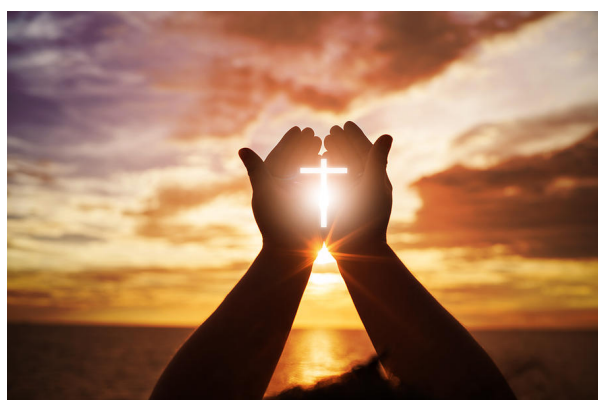
co skrywa się w codziennej Mszy Świętej. Bo tu jest obecny sam Pan Jezus, który najbardziej zatroskany jest o nasze życie, w najdrobniejszych jego szczegółach. Tak jak kiedyś Pan Jezus poruszał się i działał pośród różnych ludzkich spraw, dokładnie tak samo jest i porusza się między nami, zwłaszcza w Eucharystii sprawowanej przez kapłana. On tu jest, i my tu powinniśmy być, blisko Niego. Dlatego gorąco zachęcamy do *zamawiania Mszy Świętych*, i do chętnego uczestniczenia w nich.

Stan pandemii, w trosce o naszego Pana Henryka, wymusza nowe zasady zamawiania intencji mszalnych. Prosimy o pozostawienie w zakrystii karteczki z wypisanymi intencjami mszalnymi, z zaznaczeniem daty i konkretnej treści intencji oraz swojego tel. kontaktowego. Można też zamawiać Msze Święte telefonicznie (77 469 12 18). Dotyczy to zarówno Mszy za zmarłych, w rocznicę śmierci lub urodzin, jubileuszy małżeńskich, także innych, np. ocalenia od poważnego wypadku, czy prośby o nawrócenie, o powrót do Kościoła. Jak bardzo powinniśmy się modlić za naszych młodych i dzieci.

Jak bardzo ściśle nasze życie jest złączone z tajemnicą Mszy Świętej, czyli z tajemnicą życia Pana Jezusa, który codziennie jest tak blisko nas, naszych spraw, właśnie w Eucharystii. Codziennie mijamy nasz kościół, w którym sprawowana jest Msza Święta, rano i wieczorem. W naszych sercach nosimy tyle spraw, które po ludzku nas przerastają, i martwią. Oczywiście, szukamy różnych rozwiązań, próbujemy sobie jakoś radzić. W głębi duszy pocieszamy się, że *takie to czasy*, i że nasi znajomi jakoś tam sobie też radzą, lepiej czy gorzej. Tajemnica Mszy Świętej wytrąca nas z tego socjologicznego odurzenia, bo tu jest On, Pa Jezus, Bóg obecny pośród nas. Więc wybierz się na Mszę Świętą, czy jest ci ciężko, czy lekko na sercu. Wybierz się, i nie mów, że nie masz czasu. Właśnie to jest moment najlepszy, gdy poświęcam swój czas na Mszę Świętą, gdy nie mam czasu. W tej decyzji, w tym momencie mówię: nic nie ma znaczenia, wszystko to są śmieci, najważniejszy w tym wszystkim jest On, Pan Jezus, żywy, obecny

w Eucharystii. Szukając Mszy Świętej, odnajdując ją, nic nie tracimy, zyskujemy wszystko, nawet życie wieczne z Bogiem. *Mój Boże, jacy jesteśmy słabi, kiedy zostawisz nas samych sobie!* – tak pisał św. Proboszcz z Ars. Jacy jesteśmy słabi, jak bezradni, na własne życzenie, bez Mszy Świętej, z dala od Eucharystii. Otwórzmy jeszcze szerzej drzwi Chrystusowi. [prob.]

Program Misji Świętych



SOBOTA 12.09.2020 – *Przybądź Duchu Święty*

18.00 – Msza św. z nauką misyjną.

NIEDZIELA 13.09.2020 – *Przybądź Duchu Święty*

7.00, 8.15, 9.00, 9.30, 11.00, 16.00 – Msze św. z nauką misyjną.

17.30 – Nabożeństwo Fatimskie i procesja do Św. Anny.

PONIEDZIAŁEK 14.09.2020 – *Tajemnica grzechu i niewiary. Modlitwa za niewierzących i zobojętniałych*

8.00, 18.00 – Msze św. z nauką misyjną.

20.30 – **Apel Maryjny w int. osób niewierzących, poszukujących Boga i pogubionych.**

WTOREK 15.09.2020 – *Pokuta i dar Miłosierdzia Bożego*

8.00, 18.00 – Msze św. z nauką misyjną.

20.30 – **Apel Maryjny w int. Rodzin oraz by Bóg Miłosierny położył kres pandemii**

ŚRODA 16.09.2020 – *Pamiętaj o życiu i o śmierci*

8.00, 18.00 – Msze św. z nauką misyjną.

20.30 – **Apel Maryjny w int. osób przeżywających trudności i przeciwności życiowe**

CZWARTEK 17.09.2020 – *Eucharystia moją nadzieją*

8.00, 18.00 – Msza św. z nauką misyjną.

20.30 – **Apel Maryjny z pamięcią o zmarłych**

PIĄTEK 18.09.2020 – *Jezus jest moim Panem*

8.00, 18.00 – Msze św. z nauką misyjną

15.00 **Godzina Miłosierdzia i okazja do Spowiedzi Świętej (do 19.00)**

19.00 – Msza św. dla młodych.

20.30 – **Droga Krzyżowa w int. chorych**

SOBOTA 18.09.2020 – *Maryja w Kanie Galilejskiej*

8.00, 18.00 – Msze św. z nauką misyjną.. Odnowienie ślubów małżeńskich.

11.00 Spowiedź Święta dla dzieci komunijnych

20.30 – Apel Maryjny w int. naszej wspólnoty parafialnej.

NIEDZIELA 20.09.2020 – *Będziecie świadkami*

7.00, 8.15, 9.00, 9.30, 11.00, 16.00 – Msze św. z nauką misyjną.

13.00 – Msza św. dla dzieci, które przyjęły I Komunię Świętą, połączona z rozdaniem obrazków.

15.00 Zakończenie- Poświęcenie krzyża misyjnego.

Okazja do Spowiedzi Świętej codziennie przed każdą Mszą Świętą, i w piątek od 15.00 do 19.00

Wspomnienie Matki Bożej z Góry Karmel



Kochani Członkowie Bractwa Różańcowego, Droga Wspólnota Modlitwy Różańcowej.

Serdecznie Was pozdrawiam. Skutki trwającej pandemii są wszechstronne. Zaraza doprowadziła do choroby, a nawet do śmierci wielu osób.

Jej skutki dotyczą wszystkich sfer życia; gospodarki, ekonomii, kultury, a także relacji między ludźmi. Bolesnym znakiem tego zjawiska jest wymóg tzw. dystansu społecznego, zgodnie z którym zaleca się aby ludzie zbytnio nie zbliżali się do siebie, w sklepach, parkach a nawet w kościołach. W naszej pamięci na długo pozostanie obraz ludzi w maseczkach, zasłaniających twarz. Zdarza się, że z tego powodu nie potrafimy rozpoznać znajomej osoby. Pomijamy wiele innych uciążliwości z tym związanych. Niestety, pandemia równie boleśnie dotyka sfery religijnej. U wielu osób spowodowała dystans wobec Pana Boga, który ujawnia się w zaniku życia

sakramentalnego, zwłaszcza uczestnictwa w niedzielnej Eucharystii oraz korzystania z Sakramentu Pokuty. Skutki te chyba najbardziej widać u dzieci i młodych.

Modlitwę kojarzymy z bliskością – przez nią zbliżamy się do Pana Boga. Jej istotą jest zbliżenie się do Niego oraz budowanie głębokiej więzi naszej duszy, naszego życia z życiem Pana Jezusa. W tym trudnym czasie pandemii na szczęście nikt od nas nie wymaga dystansu względem Boga. Nie musimy się obawiać, że zarazimy się od Boga, więc nie musimy się od Niego dystansować. Wręcz przeciwnie, w tej trudnej sytuacji powinniśmy Go jeszcze bardziej szukać, by zbliżyć się do Jego otwartego Serca i prosić o zmiłowanie nad nami, nad światem. Wydaje się, że w dawnych czasach, kiedy ludzi też nawiedzały różne zarazy i epidemie, oni natychmiast rozumieli, że trzeba się uciekać do Boga. Żywymi śladami tej dawnej wiary i pobożności są dzisiaj ślubowane pielgrzymki i powstałe z tej okazji świątynie jako dziękczynne wota.

Bractwo Różańcowe w naszej parafii stanowi ogromny potencjał na czasy, które właśnie przeżywamy. Odmawianie modlitwy różańcowej zbliża nas do Boga. Musimy się ciągle zachęcać i mobilizować do odmawiania tej jednej *dziesiątki* różańca. W ten sposób codziennie uczestniczymy w wielkiej, bezcennej służbie Bożej. Oddajemy Panu Bogu chwałę jednocześnie oczekując od Niego zbawienia, którego nikt nam nie zapewni. Potrzebujemy Bożego zmiłowania. To co teraz przeżywamy nie jest karą Bożą, ale znakiem, w którym mamy odczytać Bożą wolę względem siebie i świata. Choć codziennie odmawiamy różaniec w wielkim dystansie, oddaleni od siebie, każdy w swoim miejscu, to jednocześnie tworzymy wielką wspólnotę modlącego się Kościoła. Bardzo proszę, aby ta świadomość łączności zawsze nam towarzyszyła. Abyśmy nigdy nie myśleli, że modlimy się sami. Mocny sznur składa się z cienkich włókien, ale nie sposób go rozerwać, bo jest mocny. Podobnie jest z nami, którzy tworzymy wielką Wspólnotę Różańcową. W ten sposób nasza modlitwa staje się jeszcze bardziej skuteczna, szczególnie gdy towarzyszy nam

wspólna intencja.

Kończąc pragnę wszystkim serdecznie podziękować za codzienną modlitwę i za złożone ofiary. W modlitwie bądźmy wytrwali, jak nas naucza Święty Paweł Apostoł. Nie zniechęcajmy się gdy czasami nam się to nie udaje. Ciągłe na nowo wracajmy do podjętych zobowiązań. Dołożmy też starań, by uzupełnić brakujące tajemnice. To jest bardzo ważne, by ta nasza wspólnota była zawsze zwarta. Jeśli wiemy, że kogoś brakuje sami dopełniamy brakujące tajemnice. Dziękuję również Zelatorom za ich piękną pracę. Niech nas niepokoi, gdy mamy brakujące tajemnice. O to też musimy się modlić, aby nasza wspólnota modlitwy była pełna, to bowiem należy do istoty bractw różańcowych.

Serdecznie wszystkich pozdrawiam, zwłaszcza osoby chore.

Ksiądz Piotr Pierończyk – proboszcz

Więcej Parafian do wspólnej modlitwy



Informujemy, że zgodnie z rozporządzeniami zniesione zostały obostrzenia obejmujące m.in. kościoły. Tutaj limit osób przestał obowiązywać od soboty 30 maja 2020 roku.

Prosimy jednak, aby nadal w kościołach zasłaniać usta i nos. Serdecznie zapraszamy wszystkich do wspólnej modlitwy w kościele.

~~Informujemy, że według nowych regulacji w kościele parafialnym może jednocześnie przebywać 70 osób, zaś w kościele św. Anny 25 osób. Serdecznie zapraszamy do wspólnej modlitwy w kościele.~~

~~Według najnowszych regulacji, mając na względzie powierzchnię naszych świątyń, w kościele parafialnym pw. Bożego Ciała i św. Norberta od 20 kwietnia 2020 roku może jednocześnie przebywać~~

ok. 45 osób, a w kościele św. Anny ok. 16. Serdecznie zapraszamy Parafian do wspólnej modlitwy.

Wielkanocna radość



Tradycyjne życzenia *Wesołych Świąt* w tych nowych okolicznościach wydają się być trochę niestosowne. Ale święta nie muszą koniecznie być wesołe, ważne by były *radosne*.

A to już jest możliwe, bo mimo tej trudnej i niepewnej rzeczywistości, jest pewne, że Pan Jezus żyje, że prawdziwie zmartwychwstał. A to jest właściwy powód naszej radości. W

różnych okolicznościach przychodziło ludziom przeżywać Wielkanoc. Te, które przeżywamy obecnie są zupełnie zaskakujące; my dopiero uczymy się je przeżywać, z dnia na dzień, i nie wiemy jeszcze jak długo to potrwa, kiedy to się skończy. Ale nie warto biernie czekać. Teraz trzeba świętować i żyć, i obudzić w sobie, w swoim sercu, *radość* ze zmartwychwstania Pana Jezusa. Warto wspominać te święta, gdy szło się na Triduum Paschalne, a potem na Rezurekcję. Potem w domu, wspólne świąteczne śniadanie, świąteczne spotkania z bliskimi. Teraz zupełnie inaczej, wręcz absurdalnie inaczej. Jednak świątecznie, wielkanocnie, rodzinnie, cieszymy się tym, że jesteśmy razem, że udaje nam się ze sobą wytrzymać, że jesteśmy zdrowi i cali. *Tam, gdzie panuje miłość tam również jest radość*. Tegoroczna Wielkanoc niech budzi dojrzałą radość w naszym sercu, choć bez kościoła, bez pięknej liturgii, jednak w radości ze zmartwychwstania Chrystusa. Zmartwychwstanie to nie wesoły żart Pana Boga, to powód do wielkiej radości. *Radujcie się zawsze w Panu* – pisze św. Paweł. **Kochani, tej radości Wam wszystkim życzymy.** Brakuje nam Was, codziennie za Was się modlimy, o Was myślimy. Niech Pan Jezus zmartwychwstały da nam w sercu usłyszeć głos: *Nie lękajcie się, pokój wam. Jestem z wami*. I trzymajcie się, trzymajmy się razem, niech mocny sznur różańcowy pomoże nam to przetrwać, z Maryją. **[prob.]**

Radosnego Alleluja ? mimo wszystko

życzą: ks. proboszcz Piotr i ks. Michał

Pozdrowienia

i

błogosławieństwo



Drodzy Parafianie, kochani Rodzice i Dzieci, kochani nasi

Chorzy.

Wszyscy Wierni i Poszukujący, po prostu wszyscy...

Serdecznie Was wszystkich pozdrawiam. Dzisiaj przeżywamy niezwykłą uroczystość, która jest początkiem naszego zbawienia ? Zwiastowanie Pańskie.

Przeżywamy tajemnicę wcielenia Syna Bożego, kiedy to Bóg staje się człowiekiem, pod sercem Matki Najświętszej: *On to dla nas ludzi i dla naszego zbawienia, zstąpił z nieba. I za sprawą Ducha Świętego **przyjął ciało z Dziewicy Maryi, i stał się człowiekiem.***

Piszę te słowa z potrzeby serca. W tym czasie nasz kontakt jest utrudniony, ale wszyscy wyczuwamy jedność w Duchu Świętym, który nas łączy we wspólnej modlitwie i wzajemnej życzliwości, której rozmiary jedynie Bogu są znane.

W tym ważnym dniu, oprócz okolicznościowej refleksji, pragnę Wam przesłać słowa modlitwy i kapłańskiego błogosławieństwa:

Niech moc miłości Ducha Świętego, która była w sercu Maryi, i jest także w nas i w sercach naszych bliskich, zachowa nas od wszelkiej zarazy zła i grzechu, i od wszelkiej innej zarazy. Niech Duch Święty sprawi, by w naszym życiu wszystko było ?tak? dla Bożej woli, jak było w Niej.

Matko Najświętsza, ochraniaj nas, swoje dzieci, płaszczem tej Miłości, którą sama zostałeś ochroniona i ocalona, dla nas i dla naszego zbawienia. Przez Chrystusa Pana naszego.

Z serca Wam błogosławie, ***mocą Trójcy Świętej: Niech nam błogosławi, niech nas ochrania i strzeże, Bóg Ojciec wszechmogący, Jego Syn, Jezus Chrystus, i Duch Święty, który jest Miłością Obojga w naszych sercach. Amen. /tu: robimy znak krzyża/***

Zachęta

Kochani, bardzo Was proszę, niech słowami tego błogosławieństwa posłuży się Ojciec lub Matka, lub ktoś inny, po Waszej wspólnej **Modlitwie na trudne chwile**, do odmawiania której Was zachęcam, zawsze o **DWUDZIESTEJ** *. Powtarzajmy to błogosławieństwo jak najczęściej, wiele razy w ciągu dnia, po modlitwie i po posiłku, przed zaśnięciem i po przebudzeniu. Pamiętajmy też o chorych i o osobach, które potrzebują naszej pomocy.

Moc wzywania imienia Bożego i Świętych

W tych dniach, w których tysiące razy wymawiana jest nazwa tego wirusa, potrzeba nam jeszcze bardziej, by na naszych ustach i w naszych sercach obecne było imię Pana Boga, by to imię było wymawiane i wzywane, i **uczczone**. W tym imieniu jest nasza nadzieja i nasze oparcie. Dlatego proszę Was, wymawiajcie jak najczęściej imię Boże, głośno i w ciszy serca, w każdej chwili, **zawsze ze czcią**, powtarzając słowa: **Jezu, ufam Tobie; Panie, Ty wszystko wiesz, Ty wiesz, że Cię kocham?** Powtarzajmy często słowa: **Panie, zmiłuj się nad nami. Chryste, zmiłuj się nad nami; Panie, Tyś naszą mocą i siłą, Tyś naszą nadzieją.** Chętnie odmawiajmy **Koronkę do Miłosierdzia Bożego**. Niech nikt nie mówi: **Jak trwoga, to do Boga**. Mówmy raczej: **Panie, nasz Boże Ojciec, zmiłuj się nad nami w każdym czasie, a zwłaszcza teraz.**

Wzywajmy z miłością imienia **Maryi, Matki Najświętszej i Świętych**. Powierzajmy się szczególnej opiece Świętego Józefa. Odmawiajmy często modlitwę **Anioł Pański**, a także **Pod Twoją obronę i Różaniec**. Wzywajmy Świętego **Judę Tadeusza i Świętego Rocha i Wszystkich Świętych**, zwłaszcza swoich **Patronów** oraz naszego **Świętego Anioła Stróża**. I proszę Was, uczmy i zachęcajmy do tego nasze dzieci i młodych, po prostu modląc się wspólnie z nimi, **razem**. Ten czas temu sprzyja, możemy wiele zrobić dla wzrostu naszej wiary i większej chwały Bożej, i czci Maryi. **I nie martwmy się, co będzie dalej, módlmy się,**

bo modlitwa daje nam pewność istnienia, i pozwala widzieć dalej, modlitwa niesie pokój naszym sercom i oddala lęk.

Rozważanie

Tak, im dłużej to trwa, tym więcej myśli rodzi się w naszych umysłach i sercach. Bo jesteśmy jak kameduli, pozamykani w swoich domkach, pod Krakowem. Nasze domy stały się naszymi celami. Dzisiaj pojęcie Kościoła domowego stało się bardziej rzeczywiste. I to na pewno jest wielka łaska tego czasu. Być może wiele stracimy, ale na pewno możemy zyskać o wiele więcej, jeśli zawierzmy Panu Bogu do końca.

Wielkie wrażenie zrobiły na mnie słowa **Benedykta XVI**, który rozważając II Stację Drogi Krzyżowej (*Pan Jezus bierze Krzyż na swoje ramiona*), powiedział: ***Chrystus przyjmuje swój krzyż, nasz krzyż, ciężar bycia człowiekiem.*** Niezwykłe słowa (liczę, że Benedykt jeszcze nam coś ważnego powie na ten czas, bardzo na to liczę). Ale wróćmy do tej ważnej myśli: *Chrystus przyjmuje swój krzyż, nasz krzyż, ciężar bycia człowiekiem.* To jest niesamowite zdanie. Tak sobie myślę, że Panu Bogu jest łatwiej, łatwiej być Panem Bogiem niż człowiekiem. Bo w końcu Bóg wszystko może, wszystko wie, wszystko widzi i przewidzi. Nie przewidział tylko jednego, dając nam wolność, dając nam tak wiele, że aż za dużo, za wiele, dając nam wszystko, co miał. Ale nie można Mu tego mieć za złe, bo przecież niczego nam nie dał na złość, ale wszystko z wielkiej miłości, bo jest naszym Ojcem. Dał nam wszystko, może nawet przecenił nasze ludzkie możliwości, **dając nam wolność**, czyli wolną wolę. Bo chyba właśnie z tego, z naszej wolności, zrodził się ów *ciężar bycia człowiekiem*. Panu Bogu łatwiej być Bogiem, trudniej człowiekowi być człowiekiem. Bywa, że nasze człowieczeństwo i związane z nim wyzwania, okazują się ponad nasze siły. Jest pięknie Być człowiekiem, ale co raz doświadczamy ciężarów człowieczeństwa, np. teraz, w tym trudnym czasie, gdy zastanawiamy się, skąd to się wzięło (ten wirus), i gdy przeżywamy różne lęki i niepokoje, co to będzie? Co będzie z naszymi dziećmi, z nami samymi, z pracą, utrzymaniem domu?

Było całkiem dobrze, a tu naraz wszystko się wali, w dodatku globalnie. Wszystko zostało podważone.

Więc jeśli Bóg naprawdę jest Miłością, to nawet Bogu nie jest łatwo, gdy na to wszystko patrzy, że Jego własnym dzieciom jest tak ciężko. Gdy widzi ciężar bycia człowiekiem, w różnych jego wymiarach (choroby, zarazy, ludzkie porażki, codzienne przeciwności, czasami ponad ludzkie siły... w domu, w rodzinie, w pracy). Dlatego Pan Bóg, nasz najlepszy Ojciec, posłał/poświęcił swojego umiłowanego Syna, Pana Jezusa, by Ten doświadczył na sobie całego ciężaru bycia człowiekiem. Bóg stał się człowiekiem, bo chciał się przekonać, na własnym ciele, że być człowiekiem, wśród ludzi, nie jest łatwo. Bóg Ojciec powiedział do swojego umiłowanego Syna: *Idź, posyłam Cię, sprawdź to?, znajdź jakiś sposób na uniesienie tego wielkiego ciężaru człowieczeństwa. Pomóż im, bo pokochałem ich ponad wszystko. Pan Jezus był do nas podobny we wszystkim, oprócz grzechu* (św. Paweł).

Kochani, piszę te słowa bynajmniej nie po to, byśmy na chwilę zapomnieli o tym, czym teraz żyjemy, co nas otacza?, ale byśmy zauważyli i uwierzyli kogo nam Bóg Ojciec posłał w osobie Pana Jezusa. Właśnie dzisiaj tę wielką tajemnicę przeżywamy. On jest Tym, który bierze na siebie cały ciężar naszego człowieczeństwa, do tego stopnia, że **sam pod nim upada (Bóg-człowiek)**, jakby chciał powiedzieć swemu Ojcu: *włożyłeś na ich ramiona za wiele, to jest ponad ludzkie siły, przesadziłeś*. Ale czy można przesadzić w miłości. Miłość w istocie jest wielką przesadą, bo jest miłością. Niektórzy wiedzą, o co chodzi. Bóg mówi: *Widzisz, ile potem jest w nich strachu, lęku, obaw, niepokoju*. To wszystko przerasta ich ludzkie możliwości. Jednak Bóg Ojciec, trochę zawstydzony swoją porażką, mówi do swego Syna: *pokaż im, gdzie mają patrzeć, gdzie jest ich pomoc, przecież jesteś moim umiłowanym Synem, Ty i Ja Jednym jesteście. Musimy im pomóc, bo któż im pomoże*. Jezus za każdym razem podnosi się, przywalony ciężarem człowieczeństwa, aż do tego momentu, gdy po swoim

zmarłychwstaniu powie swoim zaleknionym uczniom: *Czemu tak bojaźliwi jesteście? pokój wam, to Ja jestem. Pokój wam!* Pan Jezus, żywy pośród nas, wnosi do naszego życia pokój, a nawet pewność.

Bóg, tylko Bóg, może przywrócić pokój naszemu sercu.

Dzisiaj tak bardzo potrzeba nam właśnie tego pokoju, którego źródłem jest Pan Jezus żywy, zmarłychwstały. Właśnie teraz kiedy grozi nam widmo skromnych świąt wielkanocnych. Nie szkodzi, Pan Jezus nie jest widmem, ?ani święconką, jest najcudowniejszą Osobą, jaką mogliśmy w naszym życiu spotkać. **W tych dniach tak bardzo nam potrzeba żywej wiary w nieustanną obecność Pana Jezusa w Eucharystii i innych sakramentach.** Tak bardzo potrzeba nam teraz żywej wiary w moc Bożą i Bożą bliskość w osobie Pana Jezusa, gdy zaczynają nas przerażać statystyki lokalne, i te globalne. *Jam zwyciężył świat ?* mówi Pan Jezus. Ciężar człowieczeństwa jest ponad ludzkie siły, nawet Chrystus ? Syn Boży tego doświadczył. Ale dzięki temu, że Go znamy, że Go tak pokochaliśmy, że Mu tak zaufaliśmy, nic już nie jest ponad nasze siły. I takie zaufanie musimy w sobie codziennie odnawiać, budować, tam, w tych naszych domowych celach, aż ta zaraza w końcu przejdzie. Zamiary Boże są nigdy nie poznane do końca, ale zawsze ich źródłem jest miłość ku nam. Kiedyś, z przyszłości, na pewno lepiej zrozumiemy sens tego, w czym teraz zaledwie uczestniczymy.

Proszę, błagam, niech nikt nie mówi, że teraz Bóg nas karze. Nikt bardziej nas nie karze, niż my sami siebie. A Bóg posłał Pana Jezusa nie po to, by nas karać, ale by nas zbawić, by nam pomóc, by nas wyzwolić od złego. My zaledwie potrafimy się ratować, z różnym skutkiem, jedynie On może nas zbawić. To On bierze na siebie wszystkie ciężary naszego człowieczeństwa, którymi obciążyliśmy sami siebie, czasami przez swoją lekkomyślność, pychę i zapominanie o Bogu, przez życie tak jakby Boga wcale nie było. W tych trudnych i niepewnych dniach, kiedy budzą się w nas różne niepokoje, chcemy się z Nim podzielić, a nawet oddać Jemu, włożyć na Jego barki, cały

ciężar naszego człowieczeństwa. To jest najlepsze wyjście.

Eucharystia i wdzięczność.

Na koniec pragnę Wam szczerze i serdecznie podziękować za każdą modlitwę, za każde dobro. W tych trudnych dniach, wszystko co zwykłe, urasta do rangi heroizmu. Nie tylko heroiczna walka o zdrowie i życie zakażonych, ale także pozostanie w domu, pójście do sklepu, czy do kościoła. Nasze życie, nasza wiara zawsze rozpięta jest między heroizmem i obowiązkiem, między zwykłą powinnością i zaniedbaniem. Mnożą się obostrzenia związane z praktykowaniem wiary, wychodzeniem z domu, gromadzeniem się. Kościół nie jest tylko od powtarzania państwowych obostrzeń. Kościół ma duszę Pana Jezusa, który potrafi uleczyć człowieka ze wszelkich jego chorób i z wszelkiej zarazy i zamętu.

W naszym kościele codziennie sprawowana jest Msza święta, rano i wieczorem. Jak zawsze. W niedziele i w dni powszednie kościół jest otwarty. Pan Jezus pozostaje obecny pośród nas w Najświętszym Sakramencie *po wszystkie dni aż do skończenia świata*. Pozostaje z nami zwłaszcza w tych dniach, i bierze na siebie i ofiaruje Bogu Ojcu cały ciężar naszego człowieczeństwa, ciężar naszych przeżyć i naszych niepokojów.

Ostatnio często powtarzam, że Chrystus, który ofiaruje się w Eucharystii, dla naszego zbawienia, nie potrzebuje naszej obecności. Czy na Mszy świętej są dwie osoby, czy dwa tysiące, czy kapłan sprawuje Eucharystię zupełnie sam – to nie ma znaczenia. **Tajemnica ofiary zostaje spełniona dzięki niezależnej miłości Pana Jezusa do Boga Ojca, i do nas: On pierwszy nas umiłował.** Bo miłość Boga jest aż tak dalece niezależna! Pan Jezus kocha nas niezależnie od naszych zasług, nawet wbrew nasz zasługom, które zresztą sami znamy najlepiej.

Znaczenie naszej komunii z Bogiem.

Jednak nie jest bez znaczenia skala naszej **komunii**, w której

jednoczymy się z ofiarą Pana Jezusa; gdzie nasze serce łączymy z sercem Pana Jezusa. Dlatego w tym miejscu pragnę gorąco podziękować tym wszystkim, którzy w ostatnich dniach heroicznie pojawiali się i pojawiają w kościele. Mimo zakazów i obostrzeń; nie oskarżamy ich, nie potępiamy, że nas zarażą. Pan Jezus ofiarujący się w Eucharystii nas nie potrzebuje, ale **pragnie** naszej żywej komunii z Nim, z Jego ofiarą. Wiara, między heroizmem i obowiązkiem, powinnością i lekceważeniem. Ewangelia pełna jest zdarzeń, które przekraczają ludzkie kalkulacje.

Wiem, wielu z nas cierpi, z powodu fizycznej nieobecności na Mszy świętej w kościele, zwłaszcza w niedzielę. To cierpienie, jeśli jest rzeczywiste, też jest piękną komunią duchową z Chrystusem. Nasz kościół jest otwarty codziennie. Zapewniam, Pan Jezus nie jest zarażony, i nigdy nie będzie, dlatego nie bójmy się Go odwiedzać, nawet na minutkę. Komunia z Panem Jezusem jest ponad wszelkimi obostrzeniami. I można w niej żyć i trwać w każdej sytuacji życiowej, w domu i w kościele. Przy okazji ?wyskoku? z domu po chleb do sklepu, zdobądźmy się na odwagę, by oddać część Temu, który sam jest Chlebem i daje życie temu światu, i nam. Tak naprawdę wiara jest heroizmem, który czasami, dla dobra bliźnich, każe nam pozostać w domu, jak w celi kameduły. Jeśli wyskok z domu, po bułkę i serek, jest aktem heroizmu, to tym bardziej opłaca się zajrzeć do kościoła, do Pana Jezusa w tabernakulum. Stan najwyższego zagrożenia styka się ze stanem najwyższego ocalenia. Bez przesady, znam Was, znam Waszą wiarę, i miłość do Pana Jezusa. Trwajmy w tej niezaspokojonej komunii z Chrystusem, każdy jak może, jak chce, jak tego pragnie, **Trwajmy** cały ten czas.

Życzenia

Moi Drodzy, codziennie wsłuchujemy się w statystyki, w nowe obostrzenia, także ze strony Kościoła, który próbuje dotrzymać kroku wskazaniom szczerze zatroskanego o nas Państwa. Niech Bóg błogosławi we wszystkich poczynaniach, które teraz podejmują. Wspierajmy ich, jak tylko możemy, szczególnie

modlitwą. Bądźmy roztropni. Bądźmy złączeni we wspólnej modlitwie, wspierajmy modlitwą tych, którzy teraz bardzo jej potrzebują: lekarzy, pielęgniarki, wolontariuszy. Nasze wspomnienie w imieniu Pana.

Was wszystkich pozdrawiam, myślę o Was, i codziennie modłę się za Was, za Wasze Rodziny, polecam Bogu Wasze troski i niepokoje, jestem dumny z Waszej nadziei, którą nie przestajecie pokładać w Panu Bogu. Serdecznie Was pozdrawiam i polecam się również Waszej modlitwie.

I jeszcze raz, z całego serca wszystkim Wam błogosławię: **w imię Ojca, i Syna, i Ducha Świętego. Amen.** W Uroczystość Zwiastowania Pańskiego ? 25 marca 2020. Bądźcie zdrowi i nie traćcie Ducha. Z Bogiem.

Wasz Ksiądz Proboszcz Piotr Pierończyk

Liturgie Stacyjne w Opolu

Liturgie Stacyjne w Opolu

Wielki Post 2020



26.02.2020
Kościół OO. Franciszkanów – Katedra
 18.00 – Liturgia Stacyjna i procesja do Katedry Opolskiej (18.30 – Eucharystia)

4.03.2020
Parafia Najświętszego Serca Pana Jezusa
 15.00 – Adoracja, Koronka do Bożego Miłosierdzia, Sakrament Pokuty i Pojednania
 16.00 – Spotkanie w kawiarence Stara Księgarnia
 17.30 – Nowenna do Matki Bożej
 18.00 – Eucharystia (kazanie: *Eucharystia jako uczta* – ks. dr Łukasz Florczyk)
 ok. 19.00 – Koncert chórów DIMK: *Opolienses Puellae Cantantes i Schola Cantorum Opoliensis* pod dyr. Eweliny Szendzielorz

11.03.2020
Parafia Świętych Apostołów Piotra i Pawła
 15.00 – Adoracja, Koronka do Bożego Miłosierdzia, Sakrament Pokuty i Pojednania
 16.00 – Dom katechetyczny – Film o przebaczeniu z wprowadzeniem ks. prof. Marka Lisa
 18.30 – Eucharystia (kazanie: *Eucharystia jako służba* – ks. prof. Marek Lis)
 ok. 19.30 – Koncert scholi *Cantores Opolienses pro Musica Sacra* pod dyr. ks. Joachima Waloszka

18.03.2020
Parafia św. Michała Archanioła – Półwieś
 15.00 – Adoracja, Koronka do Bożego Miłosierdzia, Sakrament Pokuty i Pojednania
 16.00 – spotkanie w domu katechetycznym – „Trudne karty w historii Kościoła”
 18.00 – Eucharystia (kazanie: *Eucharystia jako sakrament i ofiara* – ks. dr Mariusz Drygler)
 ok. 19.00 – Koncert organowy w wyk. Łukasza Jarosza

25.03.2020
Parafia św. Karola Boromeusza
 15.00 – Adoracja, Koronka do Bożego Miłosierdzia, Sakrament Pokuty i Pojednania
 16.00 – „Jak chronić życie” – spotkanie w sali na plebanii – ks. dr. Jerzym Dzierżanowskim
 18.00 – Eucharystia pod przewodnictwem bp. Pawła Stobrawy (Dzień Świętości Życia)
 ok. 19.00 – Koncert Scholi Dominikańskiej i Chóru *Canticum Novum* ze Strzelec Opolskich

1.04.2020
Parafia Chrystusa Króla – Metalchem
 15.00 – Adoracja, Koronka do Bożego Miłosierdzia, Sakrament Pokuty i Pojednania
 16.00 – Oblicza Miłosierdzia – spotkanie z... (spotkanie w kościele)
 18.00 – Eucharystia (kazanie: *Eucharystia jako Ofiara milczącego Baranka Paschalnego* – ks. dr Leszek Waga)
 ok. 19.00 – Muzyczne medytacje Pasyjne



WYDZIAŁ
TEOLOGICZNY




W Wielki Post 2020 roku zapraszamy na Liturgie Stacyjne w Opolu. Harmonogram znajduje się na załączonym plakacie.

Pielgrzymka na Sycylię



Zapraszamy na wycieczkę na Sycylię w terminie od 06.05 do 13.05.2020 r.

W programie: KATANIA – ETNA – TAORMINA – SYRAKUZY – NOTO – PIAZZA ARMERINA – ENNA – AGRIGENTO – CALTABELLOTTA – SCIACCA – SELINUNTE – TRAPANI – ERICE – PALERMO.

Więcej informacji i pełny program pielgrzymki znajduje się w pliku:

Sycylia-2020Pobierz

Spokojnych i zdrowych Świąt Bożego Narodzenia



Parafianom i Gościom życzymy spokojnych i zdrowych Świąt Bożego Narodzenia, spędzonych z bliskimi, w ciepłej, rodzinnej atmosferze.

Niech nadchodzący Nowy Rok 2020 przyniesie jak najwięcej łask Bożych.

Rodzicom życzymy dużo Bożej mocy i daru mądrości, młodym otwarcia na światło Ducha Świętego, dzieciom życzymy miłości od wszystkich.

Osobom trochę starszym życzymy pogody ducha i daru żarliwej modlitwy za wszystkich wokół.

Wasi duszpasterze

Adwent



Od poniedziałku do piątku zapraszamy na roraty dzieci i młodzież o 17:00, a w sobotę o 8:00. **Zachęcamy również osoby dorosłe, zwłaszcza emerytów, do uczestnictwa w roratach w poniedziałki, środy i piątki o 7:00.** Niech czas adwentu odnowi w nas wolę życia i pragnienie sławienia Chrystusa, a przez to dajmy dobry przykład dzieciom i młodzieży.